CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI

KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Mikołajska L. 3. Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408 727.

Nr 234 Kraków, poniedziałek dnia 29 sierpnia 1938 r. Rok II

NKW Stron. Lud. o napięciu sytuacji w kraju

Warszawa, 28 sierpnia. Po zwolnieniu skonfiskowanych początkowo przez komisariat rządu na m. st. Warszawę uchwał Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego. Polska Ajencja Agrarna podaje dokładny jej tekst. Brzmi ona następująco:

„Naczelny Komitet Wykonawczy po dokładnej i sumiennej analizie stosunków doszedł do przekonania, że sytuacja wewnątrz kraju, zwłaszcza zaś sytuacja na wsi jest w najwyższym stopniu napięta. Ciągłe lekceważenie przez obóz rządowy minimalnych chłopskich postulatów politycznych, popartych nie tylko rezolucjami, ale i ofiarami krwi chłopskiej, przy równoczesnym pogarszaniu się warunków gospodarczych w rolnictwie, stwarza stan, w którym kierownicze koła Stronnictwa Ludowego przestają mieć tak moralne prawo do żądania od mas chłopskich dalszej cierpliwości — jak i możność utrzymania ich w ramach uchwalenia rezolucji. Moralna odpowiedzialność za nieuniknione konsekwencje tego stanu rzeczy spaść musi na te czynniki obozu rządowego, które zajęte wewnętrznymi rozgrywkami, nie widzą tego, co się w kraju, zwłaszcza na wsi dzieje, a zaślepione chęcią utrzymania się przy władzy, lekceważą sobie uczciwe alarmy i ostrzeżenia, dopatrując się w nich taktycznego straszenia ze strony opozycji.

Naczelny Komitet Wykonawczy wobec powagi sytuacji uznał za wskazane zwołanie Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Dokładna data będzie uchwalona przez prezydium Stronnictwa w porozumieniu z przewodniczącym Rady Naczelnej.

Postanowiono odbyć następne posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego dnia 10 września".

„Każdy kołchoz - nieprzystępną twierdzą"

Moskwa (PAT). Prasa nawołuje do większego zaktywizowania przysposobienia wojskowego we wszystkich przedsiębiorstwach. Partia żąda — pisze „Raboczaja Moskwa"— ażeby każde przedsiębiorstwo, każdy kołchoz i każdy sowchoz był nieprzystępną twierdzą. Podkreślić należy, żó ostatnio na ulicach Moskwy daje się zauważyć liczne maszerujące oddziały przysposobienia wojskowego.

Olbrzymia bitwa nad Ebro

Salamanka. Pat. Komunikat urzędowy z niedzieli stwierdza, że na froncie Ebro wojska narodowe posunęły się naprzód i wzmocniły swoje pozycje. Na froncie Estramadury odparto nieprzyjacielskie ataki przy czym przeciwnik stracił 400 zabitych. Lotnictwo popierało w sposób skuteczny akcję piechoty.

Barcelona. Pat. Komunikat ministerstwa obrony narodowej donosi, że w niedzielę na froncie Ebro natarcie przeciwnika było znacznie słabsze. Na froncie Estramadury wszystkie ataki zostały odparte na odcinku Cabeza Del Buey, oddziały rządowe zajęły pozycje nieprzyjaciela na odcinku Campanario. Na froncie madryckim oddziały gen. Franco zajęły dwie pozycje na odcinku Cuesta Perdizas, na port w Barcelonie spadło 5 bomb lotniczych.

Drugie spotkanie
Runcimana z Henleinem

Praga (PAT). W niedzielę o godz. 17 odbyło się drugie spotkanie lorda Runcimana z Henleinem na zamku Rothenhaus u ks. Hohenlohego.

Konferencja miała odbyć się na życzenie lorda Runcimana. W rozmowie wzieli udział również członkowie sztabu Runcimana Ashton Gwatkin i Peto oraz poseł partii niemiecko-sudeckiej Kundt.

Praga PAT Na rynku w Litomierzycach doszło wczoraj wieczorem w związku z pobytem w tym mieście Konrada Henleina do zajść. W chwili, kiedy przemawiał Henlein, z tłumu, w który wmieszało się wielu komunistów czeskich, rozległy sie gwizdy i okrzyki. Podczas wynikłej bijatyki dwaj Niemcy zostali ranni.

Londyn (PAT). „Obserwator" pisze, że w kołach zbliżonych do rządu brytyjskiego panuje przekonanie że sytuacja w Czechosłowacji weszła obecnie w krytyczną fazę.

„Suday Dispatch" twierdzi, iż zarówno premier Chamberlain jak lord Halifax uważają, że najbliższy okres czasu może przynieść konkretne projekty rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego.

„Sunday Times" wyraża przypuszczenie że podczas kongresu partii nar.-socjalistycznej w Norymberdze może być wysunięty projekt urządzenia plebiscytu w Sudetach.

Berlin PAT Mowa kanclerza skarbu Simona przyjęta została w Berlinie z uczuciem rozczarowania. Koła niemieckie komentując przemówienie brytyjskiego ministra, nie ukrywają żalu, iż nie potraktował on postulatów Niemców sudeckich w taki sposób na jakie one, zdaniem Berlina, zasługują. Niezadowolenie budzą również rozważania min. Simona na temat ewentualnego rozszerzenia się konfliktu z powodu Czechosłowacji.

Konfiskaty...

Czytelników naszych i Przyjaciół zawiadamiamy, że sobotni i niedzielny numer naszego pisma uległ konfiskacie. Łącznie z ub. tygodnim 4 konfiskaty!

Wydawnictwo

List pasterski biskupów niemieckich potępia neopoganizm hitlerowski

Berlin Pat. W niedzielę we wszystkich kościołach Rzeszy podczas nabożeństw odczytany został list pasterski biskupów niemieckich, będący wynikiem konferencji episkopatu niemieckiego w Fuldzie. W katedrze św. Jadwigi w Berlinie list ten został odczytany przez biskupa stolecznego, gdyż liczy około 20 stron druku, a lektura jego trwała około 45 minut. Zredagowany on jest w formie spokojnej, ale bardzo zdecydowanej. Jego przewodnią myślą jest stanowcze żądanie, skierowane pod adresem kierowników państwa, zaprzestania walki z ideą chrześcijaństwa w ogóle, a katolicyzmu w szczególności, oraz wycofania się z terenu propagandy neopogańskiej.

List pasterski na wstępie stwierdza, że walka przeciwko kościołowi już nie tylko trwa nadal, lecz zaostrzyła się i używa środków coraz bezwzględniejszych w celu zahamowania rozwoju kościoła i odebrania mu dopływu nowych wiernych. Jako przykład prześladowania kościoła, biskupi przytaczają: uniemożliwienie biskupowi rotenburskiemu wykonywania jego obowiązków pasterskich i zmuszenie go do opuszczenia diecezji, ataki na Ojca świętego, przeszkody czynione młodzieży w wykonywaniu praktyk religijnych, usuwanie i znieważanie krzyżów, wyszydzanie kościoła przez podkreślanie ujemnych objawów jego życia, oskarżanie kleru o niemoralne życie bez wytaczania procesów sądowych.

Kompromisowo rezolucja lewicy we Francji

Paryż Pat. Dwudniowe obrady komisji porozumiewawczej stronnictw lewicowych, debatujących nad sposobem znalezienia formalnego wyjścia z konfliktu między prem. Daladier, a lewym skrzydłem większości rzadowej, zakończyły się uchwaleniem rezolucji.

Komisja uchwaliła obszerną rezolucję, której pierwsza część, stwierdzajaca, iż między premierem i komisją panuje zgodność poglądów co do konieczności wzmożenia produkcji narodowej, została zaakceptowana przez wszystkie stronnictwa biorące udział w komisji. Natomiast druga część, precyzująca poglądy komisji na sprawę reformy 40-godzinnego tygodnia pracy nie została zaakceptowana przez przedstawicieli partii radykalnej, którzy oświadczyli, że muszą uprzednio porozumieć się z prem. Daladier. Ponieważ prem. Daladier odmówił udzielenia audiencji przedstawicielom partii radykalnej, biorącym udział w obradach komisji przedstawiciele ci ostatecznie odmówili swej zgody dla drugiej części rezolucji. Ostatecznie więc rezolucja została przyjęta połowicznie, co jednak uznano w obecnych okolicznościach za wystarczające wyjście z sytuacji i na tym zakończono obrady.

Represje policyjne w Palestynie

Jerozolima Pat. W sobotę wieczorem aresztowano w Nablus 22 Arabów, którzy naruszyli zakaz wychodzenia z domów. W Haifie aresztowano 5 Arabów. 1 Arab został ranny. Pod Jerozolimą doszło do strzelaniny między Arabami a policjantami żydowskimi. Przywódca arabskiego stronnictwa obrony narodowej przesłał wysokiemu komisarzowi w Palestynie telegraficzny protest przeciwko wypadkom w Jaffie.

Sąd wojenny w Jerozolimie skazał ponownie jednego Araba na karę śmierci za nielegalne posiadanie broni.

Na marginesie

Boska Walasiewiczówna

Okazuje się, że przykład Kiepury jest zaraźliwy. Podobną rolę co Kiepura zapragnęła odegrać nasza rekordzistka — szybkobiegaczka, przeurocza Stella Walasiewicz.

Walasiewiczówna podróżuje z jednej półkuli na drugą. Wszędzie głośne targi: Kto da więcej?! Jam sławna, jam ambasadorka polskości zagranicą...

Walasiewiczówna długo trzymała język za zębami, ale wkońcu nie zdzierżyła — poniosło ją... I udzieliła wywiadu. Nie na temat sportowy, nie na temat kuchenny. Wywnętrzała się na tematy polityczne. Mądry dziennikarz hitlerowski—współpracownik bydgoskiej „Deutsche Rundschau" zasiadł z piękna kobiecą, no i mądrą, jak za chwilę się przekonamy, rekordzistką przy restauracyjnym stole. Walasiewiczówna rozmowna, jak mało kiedy, sypie bystrymi uwagami, karci szefów rządów i... pije piwo. Bliższe spostrzeżenie: jasne piwo. Dziennikarz nie podaje ile tych jasnych było po sutej kolacyjce...

Faktem jest, że wypowiedzi Stelli Wallasiewicz były szersze, tchnęły przeświadczeniem o słuszności wypowiadanych poglądów... Walasiewiczówna — tak może myślała — przejdzie do historii... może zostanie posłanka, być może utworzy spółkę polityczną z chłopakiem ze Sosnowca..

Walasiewiczówna opowiada, a dziennikarz wiernie spisuje: urodziłam się..., już w powijakach zdradzałam nieprzeciętne zdolności itp. itp. Później Walasiewiczówna przeszła do polityki. W tej materii złożyła wiekopomne oświadczenie:

„Niemcy podobają mi sie bardzo. Hitler jest władcą owianym najlepsza wolą dla swojego kraju. Należałoby sobie jednak życzyć, aby kwestia żydowska została również w innych krajach szybko rozhiazana. Także w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej nie powinno to już długo trwać".

Pozatem nie może się pomieścić w maleńkiej główce naszej mistrzyni dlaczego w Amervce Pół. Niemcy „kłóca się miedzv soba o to, czv Hitler ma rację czy też nie..."

Wreszcie przestano mówić o polityce. Z wyborem nowego tematu nie było kłopotów. Walasiewiczówna jest wszechstronnie uzdolniona. Z właściwą sobie finezją zaczęła mówić o literaturze i sztuce.

A więc: obecnie czyta Słowackiego, potem ma zamiar czytać... „Pana Tadeusza".

Istotnie: wykształcenie naszej mistrzyni uprawnia ją dostatecznie do wypowiadania sądów politycznych.

Nie wiem, ile wiosen liczy nasza lekkoatletka, ale przypuszczam, że ponad 20; jak na ten wiek ta reklamowana biegaczka umie bardzo dużo... Inteligencja: pierwsza klasa, w sam raz do towarzystwa hitlerowskiego dziennikarza...

A swoją drogą. Kiepura winien opatentować swoje pomysły polityczne. Wczoraj Kiepura, dziś Walasiewiczówna, a jutro jakowyś sędzia autowy z Pipidówki — to naprawdę zachwycająca perspektywa.

• K. M.

Konferencja Runcimana z prez. Beneszem

Paryż PAT Havas donosi z Pragi, że Lord Runciman przed wyjazdem na Week-end odbył wczoraj po południu półtora godzinną rozmowę z prez. Beneszem.

Zacięte walki na froncie hiszpańskim

Salamanka (PAT). Komunikat głównej kwatery wojk gen. Franco donosi, że na odcinku Castellon wojska rządowe uderzały na stanowiska wojsk gen. Franco, lecz zostały odparte. Na odcinku Ebro natarcie wojsk gen. Franco trwa. Wojska te zajęły szereg stanowisk biorąc do niewoli licznych jeńców, Na froncie Estramadura uderzenia wojsk rządowych zostały odparte, przyczym zniszczono 3 czołgi. Komunikat donosi o zaatakowaniu kontrtorpedowca rządowego „Jose Luiz Diez" przez krążownik powstańczy „Canarias", dodając, że „Jose Luiz Diez" został ciężko uszkodzony.

Barcelona (PAT). Samoloty gen. Franco bombordowały dziś z rana przedmieścia Barcelony. Jest jeden zabity i 10-ciu rannych

Paryż (PAT). Korespondent Havasa donosi z frontu Ebro, że bitwa nad Ebro trwa z niesłabnącą siłą. Bitwa, która się tu rozpętała jest największą z dotychczasowych w Hiszpanii zarówno pod względem liczebności wojsk, biorących w niej udział, jak i pod względem siły bombardowania artyleryjskiege i lotniczego. W Sierra de Pandol narodowcy posunęli się od wczoraj o kilometr.

Madryt (PAT). Na froncie wschodnim trwa spokój, dzięki temu, że wojska rządowe rozpoczęły akcję na froncie Estramadury i na południowym odcinku frontu Ebro, mającą na celu umocnienie rządowej linii obronnej od Viver de Sagonte.

Burgos (PAT). Rada Ministrów uchwaliła kilka ustaw, wśród których znajduje się ustawa o nowej organizacji sądu najwyższego i o amnestii. Szefem protokółu został mianowany Luis Alvarez de Estralsam. Poza tym rada ministrów powołała do życia komitet olimpijski.

Salamanka (PAT). Armia gen. Saliquet ruszyła na froncie Toledo nieoczekiwanie do ataku i zajęła pięciotysięczne miasto Belvis de la Jara.

Zaciekły opór wojsk chińskich

Tokio PAT. Oddziały japońskie nacierające wzdłuż linii kolejowej Kiukiang-Nanczang zbliżają się do m. Teian, leżącej na półdrogi pomiędzy wspomnianymi miejscowościami. Podczas natarcia na Teian, Japończycy zajęli w sobotę po południu m. Tungkuling po czterogodzinnej walce ze stawiającymi zaciekły opór wojskami chińskimi. Oddziały chińskie skoncentrowane są w obszarze Hwanglomen, Wutailing i Mahuiliug, na północny-wschód i zachód od Teian, celem zatrzymania natarcia japońskiego.

Oddział japoński, posuwający się w kierunku południowo-wschodnim od Dzuiczang zdobył stanowiska chińskie pod Czangling (na północ od Teian, na linii kolejowej Kiukiang-Nanczang) i kontynnuje natarcie w kierunku południowym. W czasie walk pod Dzuiczang poddał się japończykom oficer chiński na czele 50-ciu szeregowych. W prowincji Anhuei przednie straże japońskie znadują się w odległości 8 km od m. Liuan i zngrażają stanowiskom chińskim w masywie górskim Tapieh. Oddziały japońskie, operujące na zachód od m. Dzuiczang przekroczyły granicę prowincji Hupei i nacierają obecnie na m. Yanghsin.

Tokio (PAT). Agencja Domei donosi z Hongkongu, że oddziały japońskie, posuwające się na zachód od Juiczang na prawym brzegu Jangtse, przekroczyły dziś granicę prowincji Hupeh. Poza tym donoszą o koncentracji sił japońskich na Jangtsin w odległości 18 km na północny zachód, gdzie Chińczycy stawiają silny opór.

Kontrtorpedowiec rządowy po bitwie morskiej

Londyn Pat. Reuter donosi z Gibraltaru, że na pokładzie kontrtorpedowca „Jose Luiz Diez" 20 marynarzy zostało zabitych, zaś 14 rannych umieszczono w szpitalu w Gibraltarze. Najbardziej uszkodzona jest przednia część okrętu.

„Jose Luiz Diez" stoczył nocną walkę z czterema okrętami wojennymi g. Franco. rzypuszczalnie chodzi tu o krążownik „Canarias" oraz 3 kontrtorpedowce powstańcze, które dziś z rana zawinęły do Algesiras. W walce miały również brać udział marokańskie baterie nadbrzeżne.

4 samoloty rozbiły się o skały

Bern. Pat. Szczegóły katastrofy, która okryła ciężką żałobą wojskowe lotnictwo szwajcarskie przedstawiają się następująco:

Eskadra 5-ciu samolotów natrafiła na gęstą mglę, przelatując na wysokosci 2500 m nad Kantonem Schwyz Samoloty zawróciły, zamierzając powrócić na lotnisko Dubendorf. W czasie tego manewru 3 samoloty rozbiły się o skały w okolicach Muotathal. 6-ciu lotników - oficerów poniosło śmierć. Czwarty samolot rozbił się o skały w okolicach Drusenberg i stanął w płomieniach. Obaj oficerowie lotnicy odnieśli ciężkie oparzenia i zostali umieszczeni w szpitalu w Einsiedel. Piąty samolot ocalał. Na miejsce katastrofy udały się ekspedycje ratunkowe z udziałem policji kantonu Schwyz oraz podchorążych oficerskiej szkoły lotniczej.

Wieści z Polski i świata

Mantauk (Long Island) PAT. Trzej żeglarze niemieccy odpłynęli stąd do Hamburga na jachcie „Zugvogel" długości 9 mtr 50 cm i 7 ton wyporności. Jacht posiada trzy żagle i motor pomocniczy. Zeglarze zamierzają dopłynąc do Hamburga w ciągu 35-40 dni.

Stambuł. Na skutek powodzi spowodowanej gwałtownymi ulewami, zostało zatopione miasteczko i 6 wiosek w okręgu Nigde, w Anatolii Srodkowej. Domy i zbiory są całkowicie zniszczone. Również zatonęło całe pogłowie bydlęce. Staty oceniane są na 10 milionów franków. Ilość ofiar ludzkich jest na razie nieznana.

Czerniowce. Jak wynika z ostatniej urzędowej statystyki w Rumunii mieszka 1074 osób, które mają ponad 100 lat.

Czerniowce. W pobliżu Nistoresti w Dobrudży stado wilków napadło na owce, rozszarpując 54 sztuk. Ze względu nn powtarzające się w ostatnich czasach liczne napady wilków, rumuńskie ministerstwo rolnictwa wyznaczyło premię w wysokości 330 lei za każdego zabitego lub otrutego wilka.

Czerniowce. W Timiszoarze żona szofera nazwiskiem Wegesser urodziła chłopca, który posiadał 2 głowy i 3 ręce. 1 ręka znajdowała się między dwoma głowami i posiadała 7 palców. Dziecko zmarło.

RZYM. W związku z pobytem pana Prezydenta R. P. w Lauranie p. ambasador RP w Rzymie gen. Wieniawa — Długoszowski złożył min. spr. zagr. hr. Ciano podziękowanie rządu polskiego za wszystkie ułatwienia i uprzejmości okazane przez rząd włoski panu prezydentowi R. P. w czasie jego pobytu we Włoszech.

TOKIO. Statek szwedzki „Fermia" osiadł na mieliźnie w pobliżu przylądka Mozabu, w prowincji Nemuro na wyspie Hokkaido. Statek „Fermia" zawiadomił przez radio, że woda zalała halę maszyn. Nadzwyczaj gęsta mgla utrudnia akcję ratunkową, w której bierze udział kilka statków japońskich.

Akcja mediacyjna Stojadinowicza

Białogród. W wyniku narad przeprowadzonych w Bled, premier Stojadinowicz podjął się misji mediacyjnej w celu doprowadzenia do porozumienia pomiędzy Pragą i Budapesztem w sprawie mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji. Uregulowanie tej kwestii jest podstawowym warunkiem dalszego rozwoju stosunków między Węgrami i państwami Małej Ententy.

Hull znowu potępia wojnę

Waszyngton PAT Z okazji 10-ciolecia podpisania paktu Brianda-Kellega odbyła się akademia radiowa, podczas której sekretarz stanu Hull wygłosił przemówienie w ostrych słowach potępiające wojnę „która nie przynosi korzyści nawet zwycięzcom", nawołując do wykonania zobowiązań paktu. Poza tym wygłosili przemówienia szefowie placówek dyplomatycznych Ameryki łacińskiej w Waszyngtonie oraz wyżsi urzędnicy departamentu stanu.

Samolot rozerwał się na dwie części

Londyn (PAT) Wczoraj wieczorem rozbił się podczas lotu próbnego na lotnisku Hatfield samolot „Albatross", ktory miał utrzymywać komunikację przez Atlantyk północny. Samolot rozerwał się na dwie części w momencie lądowania. Pilot i trzej pasażerowie ocaleli.

„Z całego serca demokracji polskiej służymy"

(Sprawozdanie własne ze Zjazdu Z. N. P.)

Poniżej zamieszczamy obszerne wyjątki z inauguracyjnych przemówień, wygłoszonych na otwarciu Zjazdu Z. N. P. w dniu 27. bm.

Przemówienie Prez. Nowickiego

„W ostatnim trzechleciu mieliśmy dwa zjazdy nadzwyczajne i ani jednego zwyczajnego. Otwieram tedy Zjazd Nadzwyczajny tj. sprawozdawczy.

Zgodnie z zapowiedzią złożoną na Zjeździe Krakowskim obecny Zjazd Delegatów po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej ma albo potwierdzić zaufanie postawione nam z wysokiego miejsca, albo je odrzucić.

Że decyzja Wasza da nam pełną satysfakcję, już wiem z góry, nie mam co do tego żadnej wątpliwości.

Nie będę opowiadał dziejów tych tak tragicznych. Znacie je wszyscy. Chcę tylko stwierdzić, że nauczycielstwo na terenie całej Rzeczypospolitej wykazało niespotykaną nigdzie solidarność i jednomyślność, bezapelacyjną wiarę w słuszność swojej sprawy i dokonało dzieła głębokiej wewnętrznej konsolidacji. Hasło — jeden za wszystkich, wszyscy za jednego — stało się u nas ciałem.

Zdobyliśmy wielki, niepowszedni kapitał zaufania. Zasięg tego zaufania już dawno przekroczył granice sfer nauczycielskich. Darzą nas coraz większym zaufaniem wszystkie organizacje pracownicze, wchodzące w skład Centralnej Komisji Porozumiewawczej, Związki robotnicze, klasowe, Z. Z. Z. i inne, wreszcie szerokie masy ludu wiejskiego, wśród której rozsiane są placówki pracy naszych członków.

Zdobyliśmy to zaufanie pomimo, a niekiedy może nawet, dzięki atakom wrogiej nam prasy.

Nie przystosowaliśmy się do opinii naszych wrogów, co więcej nie szukaliśmy oparcia tzw. „przeciętnej" lękliwie — kompromisowej, choć nam przychylnej.

Szliśmy swoją własną drogą, a sztandar nieśliśmy wysoko!

Ktokolwiek będzie sprawował władzę w Związku, może nieraz popełnić ten lub inny błąd, bo mylić się jest rzeczą ludzką. Nie wolno tylko jednego błędu uczynić:

Nie wolno tego kapitału zaufania marnować!

Historia by mu tego nie wybaczyła.

Ten kapitał zaufania potrzebny jest bowiem nie dla nas, nie dla naszych egoistycznych celów zawodowych, lecz

dla Polski,

dla Państwa,

dla demokracji polskiej, a tym samym dla przyszłości naszego Narodu, któremu z całego serca służymy!

To zaufanie zużytkujemy przede wszystkim dla celów związanych z obroną Państwa, byśmy mogli jak to już było w 1920-ym roku, w razie potrzeby wywołać w szerokich masach społeczeństwa nie tylko t. zw. dobre nastroje, ale entuzjazm i wiarę w zwycięstwo!"

Kolejno składali życzenia przedstawiciele instytucji i organizacji.

Prezes Józefkowicz imieniem C. K. P. podkreślił doniosłość walki o niezależny ruch zawodowy w Polsce, p. Zdanowski imieniem Klasowych Związków Zawodowych ofiarował nauczycielstwu braterstwo robotników, p. Gacki imieniem Unii Zw. Prac. oświadczył, że zbliżenie między członkami Unii a ZNP jest nie tajne, jak to określa część prasy, lecz oficjalne w dążeniu do Polski demokratycznej. Dłuższe przemówienie wygłosił prez. Moraczewski, imieniem Z. Z. Z. P. Gierat w imieniu Związku Młodej Wsi „Siew" zaznaczył, że od nauczycielstwa będzie zależało, czy pokolenia będą twórcze, żywe i samodzielne. Przemawiał jeszcze imieniem Zw. Spół. Spoż. „Społem" dyr. Dippel, natomiast sen. Olewiński, który chciał przemawiać im. C. T. O. i K. K., zrzekł się głosu. Po przemówieniach powitalnych odczytano depesze, otrzymane przez zjazd m. in. od Zw. Strz., Zw. Prac. Handl. i Przem., Zw. Urz. Skarb. i t. d.

Przemówienie p. Cz. Wycecha w sprawie Obrony Narodowej

Po odczytaniu depesz wygłosił długie przemówienie na temat „Stanowisko ZNP wobec aktualnych problemów zawodowych i społeczno — państwowych" p. Cz. Wycech. — Związek Nauczycielstwa Polskiego — mówił p. Wycech — nawiązując do pięknej tradycji i nauki z walk z 1920 r., kiedy to zorganizowane siły warstwy chłopskiej, robotniczej i pracowniczej pod wództwem Naczelnika J. Piłsudskiego i reprezentantów warstwy chłopskiej i robotniczej w Rządzie Obrony Narodowej odparły przeważające siły bolszewickie, oraz mając na uwadze, że moc i potęga państwa za wisły od dobrobytu i wysokiego poziomu oświaty mas pracujących stwierdza: a) że wychowanie i nauczanie jako istotne elementy obrony państwa muszą pozostawać całkowicie w ręku tegoż państwa; b) że jedynie wysoko zorganizowana co najmniej siedmioletnia szkoła powszechna, obejmująca bez reszty dzieci wszystkich warstw narodu, uzupełniona przez szkołę dokształcającą, wyposażona w niezbędne siły nauczycielskie, urządzenia i pomoce będzie mogła stać się istotnym czynnikiem moralnego przysposobienia narodu dla obrony państwa; c) że w dobrze pojętym interesie państwa leży potrzeba zerwania z zasadą czynienia oszczędności w budżecie oświatowym Polski, gdyż zarówno Armia, jak i wysoki poziom kultury mas są najlepszymi gwarantkami Niepodległej i Potężnej Polski; d) Że tylko nauczyciel obdarzony zaufaniem szerokich warstw społecznych, wśród których pracuje, będzie mógł spełniać doniosłą rolę w przedmiocie powiązania obywateli z państwem i narodem, a tym samym będzie mógł spełnić należną rolę w sprawie obrony narodowej.

Konsolidacja świata Pracy

Mówiąc o konsolidacji świata pracy p. Wycech zaznacza, że prawo koncentracji kapitałów w przemyśle i handlu doprowadziło do skupienia bogactw w niewielkiej ilości rąk, co w łączności z wielką własnością ziemską, jako pozostałością systemu feudalnego powoduje powstanie nielicznej lecz bardzo bogatej warstwy posiadającej. „Warstwa ta zrzeszona w związkach przemysłowców i ziemian, zorganizowana w trusty i kartele i posiadająca do rozporządzenia instytucje prawno — publiczne, wywiera olbrzymi wpływ na życie gospodarcze i społeczne". Mówiąc, że warstwa posiadająca jest należycie zorganizowana a świat pracy jest rozproszkowany i niezorganizowany p. Wycech wyjaśnia rozbicie organizacyjne i ideowe świata pracy umysłowej zaznaczając, że „pauperyzacja pracowników umysłowych oraz stałe jej wyzyskiwanie musiały doprowadzić ją do uświadomienia klasowego, a w konsekwencji do konsolidacji świata pracy".

Z. N. P. pierwszy zrozumiał konsolidację świata pracy

„Z. N. P., zrzeszając w sobie duży odsetek nauczycieli szkół powszechnych, blisko współpracujący z warstwą chłopską i robotniczą pierwszy zrozumiał konsolidację świata pracy. W pierwszym etapie nastąpiło skonsolidowanie nauczycielstwa wszystkich stopni i typów w jednej organizacji zawodowej nauczycielskiej, tj. w Z. N. P. w drugim etapie następuje konsolidacja organizacji pracowniczych w Centralnej Komisji Porozumiewawczej na podstawie deklaracji społeczno — gospodarczej z 19 września 1936, w trzecim etapie winno nastąpić porozumienie się ruchu pracowniczego z ruchem robotniczym i chłopskim, bowiem tylko — twierdzi p. Wycech — należycie zorganizowany i skonsolidowany świat pracy umysłowej i fizycznej będzie mógł wcielać w życie podstawowe zasady demokracji: wolność i sprawiedliwość społeczną.

Wychodząc z powyższego założenia Z. N. P. dążyć będzie do organizacyjnego i ideowego konsolidowania warstw pracujących w Polsce, a grupy nauczycielskiej w szczególności.

Stosunek Z. N. P. do organizacyj społecznych i politycznych

Omawiając stosunek ZNP do organizacji społecznych i politycznych p. Wycech zaznaczył, że: „ZNP jest częścią składową ruchu demokratycznego w Polsce, działającą na odcinku oświatowo — szkolnym, społecznym, zawodowym i gospodarczym, natomiast swą działalnością nie wkracza na teren religijno — wyznaniowy i partyjno — polityczny.

Podnoszenie pozycji społecznej nauczyciela

„W ustroju demokratycznym, gdzie masy mają wpływ na stosunki w kraju nie tylko szkoła średnia i wyższa, ale i powszechna spełnia ważną rolę, a w związku z tym i nauczyciel ma duże znaczenie społeczne. Zawód nauczycielski w Polsce Niepodległej mógł się pochwalić dużą ilością zdobyczy materialnych i prawno — służbowych w ciągu pierwszego dziesięcio — lecia, jednakże zmiana stosunków społeczno — politycznych i gospodarczych, jak twierdzi p. Wycech, w drugim dziesięcioleciu spowodowała zepchnięcie w dół zawodu nauczycielskiego. W pogarszaniu warunków materialnych, prawno — służbowych oraz uzależnieniu szkolnictwa od biurokracji, widzimy tendencje do obniżania stanowiska społecznego zawodu nauczycielskiego.

Walkę o podniesienie pozycji społecznej, oraz dążenie do konsolidacji świata pracy ZNP uważa za swe najbardziej naczelne zadanie i tym dwu problemom poświęca najwięcej starań i wysiłków.

Sprawy materialne nauczycielstwa

Mówiąc o sprawach materialnych nauczycielstwa p. Wycech stwierdza, że ustawodawstwo państwowe, zmierzając do należytego uregulowania stosunków szkolnych winno objąć trzy najważniejsze czynniki szkoły: budynek szkolny, dziecko i nauczyciela. Bez należytego budownictwa szkolnego, opieki społecznej nad dzieckiem, unormowania stosunków materialnych i prawno — służbowych nauczyciela nie może być mowy o należytym spełnianiu funkcji społecznej przez nasze nauczycielstwo. „Wartości szkolnictwa nie można mierzyć rozbudową aparatu nadzoru szkolnego, lecz dobrym funkcjonowaniem samej instytucji szkolnej. Praca nad rozwojem ducha i kultury narodu może być prowadzona tylko po zaspokojeniu przynajmniej minimalnych potrzeb materialnych zarówno dziecka, jak i nauczyciela.

Problem kulturalno-oświatowy

Mówiąc o problemie kulturalno — oświatowym p. Wycech sądzi, że unarodowienie i powiązanie szerokich mas z państwem będzie można osiągnąć przez upowszechnienie zdobyczy kultury duchowej i materialnej oraz oparcie tej kultury o pewne wspólne pierwiastki (jedność kulturalna). Mówiąc o polityce oświatowej, mówca zaznacza, że zdobycze nauki i techniki te go kwiatu współczesnej myśli ludzkiej, zog niskowane są głównie w miastach i dostęp nie są tylko części tej ludności; nasza ludność wiejska jest znacznie opóźniona w rozwoju, a zbyt mało robimy wysiłków, w dziele upowszechnienia kultury; nasza polityka kulturalno — oświatowa zamknęła chłopa w opłotkach wiejskich, tak że z trudem może wyjrzeć na szeroki świat. Jak w dawnej Polsce egoizm szlachty, mówi p. Wycech — przywiązał chłopa do gleby i pana, tak dziś zamyka go we wsi nasza polityka gospodarcza i oświatowa. Podział ludności na dwie warstwy: oświeconą i ciemną, występuje dziś z całą wyrazistością, bowiem mamy pięć i pół miliona analfabetów dorosłych a przeszło 600 tysięcy dzieci w wieku szkolnym, nieuczęszcza do szkoły. Stan oświatowy p. Wycech ilustruje kilku cyframi, a mianowicie: ilość szkół jednoklasowych na wsi zwiększyła się w latach 1932 — 1936 z 48,3 na 52,1 proc., a ilość dzieci z 25,6 na 28,2proc; w tym samym czasie ilość dzieci w wieku szkolnym zwiększyła się z 4,8 miliona na 5,1 miliona natomiast wydatki na szkolnictwo powszechne zmalały z 217 miln. na 179,2 miliona złotych.

Dziewięćset tys. złotych kosztowały Związek rządy kuratorskie

Po p. Wycechu zabrał głos p. W. Tułodziecki, który omawiając obecną sytuację Związku Nauczycielstwa Polskiego i przedstawiając bilans Związku na dzień 30. VI. 1938 r., sprawozdaniu swym wykazał, że zarząd przymusowy kosztował Związek dzo drogo, bo aż 900.000 złotych. Omawiając finanse Związku nadmienił p. Tułodziecki, że paromiesięczny okres zarządu statutowego po części wyprowadził już Związek z ciężkiej sytuacji finansowej, w jaką wprowadził go kurator, dodając, że dwóch panów z czasów kuratorskiego ma dochodzenia prokuratorskie.

Wielkie brawa przy sprawozdaniu komisji rewizyjnej

Podczas sprawozdania komisji rewizyjnej, od której należało się spodziewać potwierdzenia zarzutów, które wprowadziły do Związku kuratora, ewentualnie oczyszczenia zarządu z zarzucanych mu niedociągnięć, sala darzyła sprawozdawcę, przerywając często odczytywanie protokołu hucznymi oklaskami, wznosząc raz po raz okrzyki: "Niech żyje prezes Nowicki" i „Niech żyje Kolanko!".

Działalność finansowo-gospodarcza była prawidłowa

W wykonaniu zadań, nałożonych na komisję przez zjazd krakowski, starała się ona w pracach swych w pierwszym rzędzie stwierdzić, czy zarzuty natury moralnej i finansowej, jakie były stawiane ZNP, znajdują oparcie i odzwierciedlenie w materiale faktycznym. Zbadawszy wszystkie książki, rachunki, dowody, protokóły, sprawozdania, korespondencję itp. materiał, komisja stwierdziła, że działalność finansowo gospodarcza zarządu głównego za czas od 1. VII. 1937 i 7. II. 1938 do 30. VI. 1938 była prowadzona w sposób prawidłowy. Działalność ta była również w swej zasadzie celową. Przekroczenia budżetowe, dokonane przez zarząd główny, były statutowo uzasadnione, gdyż oparły się na prawomocnych uchwałach zarządu, a następnie przyjęte i zatwierdzone przez V nadzwyczajny zjazd delegatów.

Bezpodstawne zarzuty moralne

Wobec powyższego komisja stwierdziła że wszystkiej zarzuty nadużyć natury finansowej okazały się nieistotne, że jedyne nadużycia natury finansowej zdarzyły się w okresie kuratorskim.

Po zbadaniu działalności organizacyjnej prezesa i zarządu głównego komisja stwierdza, że była ona również zgodna z przepisami statutu Związku, z odpowiedniemi regulaminami i uchwałami. W świetle badań komisji nie znalazły również potwierdzenia wszelkie zarzuty natury moralnej.

Przegląd prasy

Ozonowy front do wsi

Pod powyższym tytułem „Piast" rozprawia się z nowymi próbami OZN, oblączonymi na bałamuceniu chłopów i rozbicie Stronnictwa Ludowego. Jednocześnie „Piast" podaje jaskrawy przykład działalności OZN na wsi. I tak obecnie specjalną uwagę zwrócono na powiat krzemieniecki. Uruchomiono spółdzielnię rolniczą, która wybudowała w krzemieńcu

czteropiętrowy elewator zbożowy z bardzo nowoczesnym urządzeniem który jednak stoi pusty, bo mimo nawoływań pana ministra do utrzymania ceny żyta na wysokości 20 zł., elewator zbożowy w Krzemieńcu płaci rolnikom tylko 13 zł. za żyto, a miejscowe Żydki dają 14 zł. Słowa i czyny ministerialne nie są zawsze chodzą ze sobą w parze.

„Wieczór Warszawski" zajmuje się sprawą nadchodzących wyborów samorządowych.

Charakteryzując obecną sytuację na wsi pismo warszawskie informuje, że „jakkolwiek wybory samorządowe nie zostały jeszcze rozpisane, Ozon rozpoczął żywą akcję przedwyborczą". „Wieczór Warszawski" wymienia b. wicemarszałka Sejmu dr. Polakiewicza i szefa wiejskiego sektoru O. Z. N. Puziewicza jako tych, którzy kierować będą akcją wyborczą na wsi. Na czasie będzie więc przypomnienie, że dr. Polakiewicz piastujący mimo ustawicznych sprzeciwów godność prezesa Związku Gmin Wiejskich został swojego czasu przez płk. Sławka pozbawiony mandatu poselskiego. P. Polakiewicz, jeden z wybitniejszych działaczy sanacyjnych, usunięty w cień kontynuował działalność na terenie Zw. Gmin Wiejskich. Znane są perypetie p. Polakiewicza jako prezesa tego związku: przeróżnymi kruczkami wytrwał po dzień dzisiejszy. Płk. Sławek dziś w O. Z. N. nie piastuje żadnego stanowiska, a dr. Polakiewicz winduje się do góry... Dla OZN obojętną jest rzeczą, jakie były powody, które zmusiły nawet szefa tak zabagnionej organizacji, jakim BBWR do „zlikwidowania" osoby p. Polakiewicza.

„Rajcowie" Ozonowi sądzą, że za pośrednictwem rozmaitych Polakiewiczów i Puziewiczów uda się im nawiązać kontakt z wsią. Ciętą odprawę różym fabrykowanym dla wsi wielkościom ozonowym daje krakoski organ Stronnictwa Ludowego pisząc:

Jeżeli się bliżej przypatrzymy wszystkim ozonowym, czy nawet ministerialnym obietnicom poprawy gospodarczej dla wsi, to przekonujemy się, że to wszystko jedynie tylko lep na głupie muchy, aby je ściągnąć fałszywym zapachem ozonowego miodu i utopić w lepkim bagnie niewoli politycznej i gospodarczej nędzy.

Konserwa na cenzurowanym...

W myśl zasady „tonący chwyta się brzytwy" nasza biedna konserwa wyczynia niezwykłe sztuki, byle tylko przyczepić się do jakiegoś ugrupowania. Manewry organu konserwy, odmłodzonego „Czasu", którego zaparł się ostatni Mohikanin ze starej krakowskiej gwardii uniwersytec kiej prof. U. J. Jan Dąbrowski, stanowią w ostatnich miesiącach zabawne widowisko dla całej prasy polskiej. Nie będziemy już dziś pisać o mającym swoją sławę numerze niemieckim „Czasu". Nie będziemy już wzmiankowali o superlojalności „Czasu" w związku z atakami czupurnego Cata ze „Słowa" na naszą politykę zagraniczną. Przytoczymy natomiast wyjątki z dwu charakterystycznych artykułów, jakie się pojawiły w warszawskiej „Nowej Rzeczypospolitej" i lwowskiej „Chwili".

Naczelne pismo Stronnictwa Pracy następująco ocenia rolę konserwy:

w cyniczny sposób prowadzi targi o „miejsce wśród rządzących", naigrawa się ze zdobyczy świata pracy, sprzedaje za miskę soczewicy niedawnych towarzyszy od wspólnego warsztatu politycznego, kupczy przekonaniami, z zawrotną szybkością zmienia niewzruszalne zasady i zabiegając na przemian

o względy Berlina, Kwirynału, utrzymując miłe stosunki z domem Habsburgów, Burbonów i rodziną b. króla Alfonsa XIII marzy... o tronie na zamku warszawskim, wyprowadza z heraldycznym pedanterią prawa książąt krwi do korony polskiej, która niby meteor za błyśnie na gruzach spopielałej demokracji.

Autor artykułu przewiduje:

zbliżające się wielkimi krokami wielkie jutro wykreśli ich w ogóle z procwiska postępu, jako nikomu niepotrzebne, dziwaczne i śmieszne pośrednictwo jako nieużyteczny, zrujnowany sprzęt żerujący na zdrowym, młodym i twórczym organiźmie.

Lwowski publicysta p. Gen dowodzi:

Przykład konserwy jest klasycznym dla każdej grupy politycznej która sprzedaje się byle komu, coraz taniej i z coraz mniejszym smakiem już po prostu estetycznym. W końcu pozostaje jej bowiem tylko — ulica i samotność na niej.

Jak na jeden dzień — wystarczy.

Krwawy dramat małżeński w Łodzi

60-letni mąż zastrzelił siebie i 50-letnią żonę

Straszna tragedia rodzinna rozegrała się w Łodzi w mieszkaniu rodziny robotniczej Wieśniaków przy ul. 6 Sierpnia.

Gdy po całodziennej pracy robotnik Zygmunt Wieśniak wrócił do domu zastał drzwi zamknięte. Gdy nikt nie odzywał się na jego długie pukanie zawołał sąsiadów i razem wyważyli drzwi.

Wtedy oczom obecnych przedstawił się straszny widok.

Na środku mieszkania w kałuży zastygłej krwi leżała martwa Stanisława Wieśniak lat 48 matka Zygmunta. Nieopodal leżały martwe zwłoki Adama Wieśniaka lat 60 ojca Zygmunta. Wieśniak miał przestrzeloną skroń. Obok niego leżał rewolwer. Wezwany natychmiast lekarz Pogotowia stwierdził tylko zgon obojga. Jak wykazały oględziny lekarskie, Wieśniakowa zmarła wskutek ran postrzałowych w brzuch i w klatkę piersiową. Zaś Wieśniak wskutek postrzału w skroń.

Policja wszczęła dochodzenia. Jak zdołano ustalić Wieśniakowie od dawna nie żyli w zgodzie. Kłótnie powstawały na tle zazdrości, gdyż Wieśniak podejrzywał żonę swą o zdradę.

Tragedia ta wywarła w Łodzi olbrzymie wrażenie.

Nadużycia w Kurytybie

W dniu 26 bm. toczyła się przed Sądem Okręgowym w Warszawie sprawa b. nauczyciela gimnazjalnego Teofila Ziemkiewicza z Lipna, który będąc urlopowany przez Min. W. R. i O. P. dopuścił się sprzeniewierzenia 1.675 millrejsów na stanowisku kierownika bursy młodzieży Domu Polskiego w Kurytybie. Do braków tych przyznał się delegatowi konsulatu polskiego podczas lustracji. Oskarżony tłumaczył się: brakiem czasu, wielkimi troskami połączony mi z wychowaniem 47 bursistów, nie chęcią kupców brazylijskich do wystawiania rachunków za nabywane towary i... nostalgią. Uposażenie Ziemkiewicza w Kurytybie wynosi ło tylko 700 millrejsów (ok. 200 zł) plus utrzymanie.

Ponieważ w aktach sądowych znajduje się dokument samoprzyznania się do winy, Teofil Ziemkiewicz skazany został za przywłaszcze nie na 1 rok więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na 3 lata. Komp pletowi sędziowskiemu przewodniczył sędzia Witkowski. Oskarżał prok. Dutkiewicz.

W odpowiedzi na interwencję

Polski - Gdańsk protestuje

Gdańsk. Znany opinii publicznej ostatni rozwój wypadków, tłem których były znowu zaczepki i napady na spokojną ludność polską w Gdańsku ze strony głównie członków partii narodowo — socjalistycznej — po interwencji Komisarza Generalnego R. P. w Senacie Gdańskim, za miast znaleść zadość uczynienie — spotkał się z notą protestacyjną władz gdańskich, występujących przeciw zdecydowanej postawie społeczeństwa pomorskiego, które potępiło wypadki prześladowania ludności polskiej na terenie gdańskim. Jest to jedyna w swoim rodzaju taktyka, polegająca na zakłamanym przyznawaniu przez Gdańsk racji stanowisku Polski, z drugiej zaś zupełne nierespektowanie swoich własnych zobowiązań i deklaracji.

Stąd to, niespotykany przy tego rodzaju incydentach, stara się Senat Gdański wprowadzić zwyczaj że na interwencję zamiast odpowiedzi — występuje sam z notą protestacyjną w sprawach które były pod stawą względnie przyczynkiem do interwencji polskiej.

Świat pracowniczy a XX-lecie Niepodległości

Warszawa. W piątek obradowało plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej. Na porządku dziennym obrad znajdowały się sprawy obchodu XX lecia odzyskania Niepodległości, wyborów samorządowych oraz wydawania dziennika pracowniczego. Jak świadczą odgłosy z prowincji, akcja XX-lecia odzyskania Niepodległości rozwija się pomyślnie. Ogół pracowniczy z zapałem poparł inicjatywę organizacji zawodowych. W całym kraju pojawiły się plakaty Komitetu Związku Pracown. i akcja zbiórkowa szybko postępuje naprzód. Wpłaty na fundusz uskuteczniane są w Banku Spółdzielczym „Społem".

Sprawy wyborów samorzadowych oraz dziennika zostały przełożone na następne plenarne posiedzenie CKP które odbędzie się w pierwszych dniach września.

Zebranie przedwyborcze Str. Pracy

Toruń. Wobec zbliżających się wyborów do samorządów, Stronnictwo Pracy na okręg pomorski przygotowało kalendarz zjazdów i zgromadzeń publicznych.

W czasie od 28 sierpnia do 18 września Stronnictwo Pracy odbędzie 21 zjazdów, które obejmą wszystkie powiaty Wielkiego Pomorza.

Według instrukcji, wydanej przez Pomorski Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Pracy, ze względu na szczupłą ilość referentów terminy zjazdów nie mogą ulec zmianie.

Brak przedstawicieli M. W. R. i O. P. na zjeździe Z. N. P.

Warszawa. Wśród uczestników zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego szczególną uwagę zwróciła nieobecność oficjalnych przedstawicieli Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Podobno powodem nieobecności była różnica zdań, jaka wynikła pomiędzy ministerstwem a delegacją Z. N. P., jaka udała się do ministerstwa z zaproszeniem. Różnica zdań powstała na tle wyborów do zarządu.

„Jedność" popiera Stron. Pracy

Na ostatnim zjeździe organizacji młodzieżowej „Jedność" zapadła charakterystyczna uchwała, która mówi, iż związek ten popiera akcję Stronnictwa Pracy, zmierzającą do rozwiązania obecnego parlamentu i przeprowadzenia czystych wyborów.

Zamiast Ministerstwa tylko Departament Aprowizacyjny

Warsznwa (Telef). W ministerstwie rolnictwa utworzony został Departament Aprowizacyjny, na którego czele stanął p. Zgielski, dotychczasowy dyrektor Biura Aprowizacyjnego w Min. Spraw Wewn. Równocześnie dotychczasowy główny inspektor aprowizacyjny pułk. Wróblewski, objął stanowisko dyrektora Biura Planowania w nowoutworzonym departamencie, który podlega bezpośrednio wiceministrowi Wierusz - Kowalskiemu. Biura departamentu mieszczą się tymczasowo w gmachu Min. Spr. Wewn.

Dlaczego w Wiśle mówią po niemiecku

Wisła. Zwraca ogólną uwagę, że służba w Domu Uzdrowiskowym w Wiśle, tym istotnie reprezentacyjnym gmachu, między sobą rozmawia najczęściej po niemiecku, jak również z osobami, które przybywają do niej w odwiedziny. Czyni to większość służby.

Czy nie ma Polaków, którzyby władali językiem niemieckim dla wygody gości — Niemców, przybywających do Wisły? A jeśli służba jest polska, tym gorzej, że mówi między sobą po niemiecku.

SIERPIEŃ
29
poniedziałek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 121-11
Zegarynka 98
Centr. międzym. 37
Informtor telef. 137-06
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-76
Centr. wodociąg. 171-92
Pogotowie rat. 111-11,

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Poniedziałek Jana Chrzciciela

Repertuar kin

ADRIA: Wesoły donżuan (Myrna Lov, Montgomery Robert) i Syn czterech ojców.

APOLLO: Słowiczek (Shirley Temple).

ATLANTIC: Halka wg. St. Moniuszki (Zielińska, Zacharewicz) i Zemsta Tarzana.

DOM ŻOŁNIERZA: Władca (E. Janings) i balet Tanagra.

LOPP: „Od wotrku do czwartku" (W. Powell, Myrna Loy).

PROMIEŃ: Zawiniłem (Danielle Darriers.

STELLA: Amerykańska awantura (Nakoneczna, Bodo).

SZTUKA: Tajemnica nocnego lokalu (Warner Oland).

UCIECHA: Nawrócony grzesznik — i — Winowajca.

WANDA: Perły Korony

FOTOPLASTIKON, ul. Szczepańska 1., 5: Grecja (Ateny).

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. Słowik Wiednia

CZWARTAK Z pow. remontu nieczynne

PALACCE W cieniu Krzyża

CASINO Z pow. remontu nieczynne.

Repertuar kin radomskich

APOLLO: „Groźny Bill" z Wallace Berry i Przygoda pod Paryżem.

ADRIA: Jej pierwszy bal i Cienie Szanghaju.

CZARY: Ofiary wielkiego miasta i Dwa urwisy.

Radio

Wtorek, 30. sierpnia 1938.

15. 15 Reportaż z obozu szybowcowego harcerzy — audycja dla dzieci starszych w opr. kpt. Janusza Meissnera; 15.35 Przegląd aktualności finansowo — gospodarczych; 16.00 Koncert orkiestry salonowej; 16.45 „Od Tatr do stratosfery" opowiadanie 17.00 IV-ta audycja z cyklu „Gawędy muzyczne" w opr. Gustawa Wolffa; 18.00 „Żółw" pogadanka; 18,10 Recital M. Szaleskiego 19.10 Recital śpiewaczy Stanisława Drabika przy fort. dyr. Wallek — Walewski; 19.30 „Humor i piosenka" koncert rozrywkowy; 21.10 Piękne glosy (płyty); 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

OD WYDAWNICTWA!
Prosimy o uregulowanie należności z tytułu zaległej prenumeraty.

Śledztwo w sprawie pobicia red. Müllera

W związku z bestialskim napadem na red. Karola Müllera „Tydzień Robotnika" pisze m. in.:

„Na marginesie tego wydarzenia pozwolimy sobie na kilka następujących ustaleń: endecy są w Krakowie bardzo słabi, zorganizowanych ludzi posiadają może 150 osób, może 200. Z tej liczby tylko jakieś 25 — 30 osób wchodzi w skład organizacji Reszta, to członkowie organizacji, którzy tylko dorywczo zajmują się awanturami. Otóż wydaje się nam rzeczą bardzo dziwną, że nie mozna było dotychczas unieszkodliwić drobnej ilości 30 bojówkarzy. Przecież gdyby każdego takiego endeka wziął pod obserwację jeden agent po licyjny przez okres kilku tylko dni— wszystkie kawały bojówkarzy musiałyby wyjść na jaw władzom i co za tym idzie, opinii publicznej. Oczekujemy ze spokojem wyniku śledztwa w sprawie pobicia redaktora Müllera; z natury rzeczy musi się ono zacieśnić do liczby 25 — 30 osób. Wśród takiej liczby ew. sprawców, naszym zdaniem, przy odpowiednich metodach śledztwa nie trudno wykryć napastników".

Pryszczyca przed lasem Wolskim

Pomimo iż nadal istnieje obawa zawleczenia pryszczycy do zwierzyńca w Lesie Wolskim, gdyż zwiedzający zwykle nie respektują zarządzeń uwidocznionych na tablicach. Zarząd miejsk podaje do wiadomości że z dniem dzisiejszym zwierzyniec zamyka się dla publiczności aż do odwołania, co jest podyktowane obawą coraz bardziej szerzącej się epidemii pryszczycy w bezpośrednim sąsiedztwie Lasu Wolskiego.

Znowu dwoje dzieci żywcem spłonęło

Straszny wypadek miał miejsce w Siemianowicach w domu Winklera przy ulicy Powstańców. W chlewie należącym do zabudowań Winklera wybuchł pożar. Natychmiast zaalarmowana straż pożarna ogień ugasiła. Spłonęła tylko słoma i siano oraz częściowo dach nad chlewem.

Dopiero w czasie rozgrzebywania zgliszcz wydobyto trzy zwęglone trupki dzieci. Z początku nie można było nawet rozpoznać dzieci. Później stwierdzono, że straszna śmierć w płomieniach poniosły: Helenka Szedzielorzovna lat 6, 3-letni braciszek Janek, oraz 6-letnia Edetrenda Respówna.

Dochodzenia wykazały, że dzieci zabrały z domu zapałki, wyszły na chlew i spowodowały tam pożar. Dzieci widocznie nie mogły umknąć na czas i wskutek gryzącego dymu straciły przytomność, po czym spaliły się w płomieniach.

Listy do redakcji

O poniewieraniu Święta Żołnierza przez Stronnictwo Narodowe

W wykonaniu uchwały Zarządu Miejskiego z dnia 24-go sierpnia 1938 r. Zarząd Miejski w Słomnikach zwraca się z uprzejmą prośbą o łaskawe umieszczenie załączonej notatki na łamach cennego pisma.

W dniu 15. bm. 1938 r. odbył się w Słomnikach powiatowy zjazd Stronnictwa Narodowego. Na zjazd ten przybyło z całego powiatu miechowskiego łącznie z miejscowymi członkami dokładnie 126 osób. Zjazd ten odbywał się pod hasłem uczczenia rocznicy „Cudu nad Wisłą". Po nabożeństwie uczestnicy odbyli wiec na rynku, w czasie którego różni mówcy pletli niestworzone bzdury, najwięcej poświęcając czasu sprawie hiszpańskiej, gen. Franco i szczuciu przeciw różnym warstwom społeczeństwa polskiego, no i naturalnie przeciw Żydom. Jeden z mówców zaatakował między innymi w sposób oszczerczy Zarząd Miejski w **Słomnikach podburzając** okrzykami „precz z magistratem". Te niepoważne i demagogiczne wybryki spotkały się z oburzeniem miejscowej ludności i znalazły swoje echo na posiedzeniu Zarządu Miejskiego, który jednogłośnie powziął następującą uchwałę.

„Zarząd miasta Słomnik, kierując się w postępowaniu swoim zasadami Konstytucji i przestrzegając przepisów prawa, traktuje wszystkich obywateli miasta jednakowo i równo bez względu na ich przekonania polityczne, przynależność partyjną, stan majątkowy, wyznanie, kolor włosów itp.

Przy zatrudnianiu rzemieślników i czynieniu zakupów. Zarząd miasta bacznie strzeże, by poprzeć przede wszystkim przemysł i rzemiosło polskie. Nie wolno jednak Zarządowi Miejskiemu pod przykrywka pięknie brzmiących haseł popierać kliki próżniaków, ignorantów, lub ludzi nieuczciwych i nie sumiennych ze stratą dobra i interesu publicznego.

Dlatego też z pogardą piętnuje i odnie-ra Zarząd Miejski niezgodne z prawdą, złośliwe i demagogiczne ataki łobuzerii, która w dniu Święta Żołnierza Polskiego, w rocznicę zwycięstwa narodu polskiego i triumfu wspólnego wysiłku, w sposób niepoważny i ubliżający powadze dnia na rynku naszego miasta pozwoli sobie opluć własne gniazdo, ku uciesze obcych i głupich.

Każdemu obywatelowi wolno jest krytykować postępowanie wybranego przez siebie Zarządu Miejskiego, lecz winien to czynić w sposób uczciwy, rzeczowy i we właściwym miejscu. kto czyni to w sposób demagogiczny, kłamliwy i tam gdzie Zarząd Miejski nie jest w stanie sprawy wyjaśnić, ten wystawia sobie najgorsze świadectwo własnej wartości moralnej.

Jako członkowie Zarządu Miejskiego z obrzydzeniem i głębokim bólem patrzyliśmy również na agitację, jaką w dniu Święta Żołnierza Polskiego i w dniu Święta Armii Polskiej, niepoczytalne jednostki szczuły jedne warstwy narodu przeciw drugim, poniewierały przekonania polityczne drugich obywtaeli i miały odwagę z trybuny powiedzieć że ci którzy nie są w szeregach Stronnictwa Narodowego, nie są Polakami. A przecież wśród tej garstki krzykaczy nie było ani jednego uczestnika walk o niepodległość, ani jednego obrońcy ojczyzny z r. 1920. Ci stali z daleka i z pogardą spluwali.

Ponieważ jednak takie poniewieranie święta Armii Polskiej ,godzi w dobre imię naszego miasta i idzie po linii destrukcyjnej roboty wrogów Państwa Polskiego, — Zarząd Miejski wzywa Pana Burmistrza do wyciągnięcia wszystkich konsekwencji wobec winnych i poczynienia wszystkich kroków by zapobiec na przyszłość podobnym wybrykom.

Do wszystkich zaś obywateli miasta apelujemy, by w przyszłości nie pozwolili na podobne poniżanie rodzinnego miasta.

Ruch tramwajowy Nr 3

Z powodu budowy nowej nawierzchni w ulicach Lwowskiej, Limanowskiego i Kalwaryjskiej wstrzymuje się od poniedziałku 29 sierpnia br. na okres kilkudniowy ruch tramwajowy na linii Nr. 3 na odcinku od Pl. Zgody do końcowego przystanku na ul. Wadowickiej.

Wozy tramwajowe linii Nr. 3 dojeżdżać będą do przystanku przy Pl. Zgody poczem od Pl. Zgody kursować będą autobusy przez ul. Targową, Józefińską, Krakusa, Limanowskiego, Rynek Podgórski, Zamojskiego, Podskale i Wadowicką do końcowego przystanku linii Nr. 3. Bilety zakupione na linii tramwajowej ważne będą na te autobusy i odwrotnie. Przystanki dla linii autobusowej będą oznaczone tablicami.

Nowy numer „Czarno na białem"

Numer 35 tygodnika demokratycznego „Czarno na białem" zawiera korespondencję płk Januarego Grzędzińskiego z Pragi omawiającą zaostrzenie stosunków czesko-niemieckich. Krystyn Ostroga w art. „Barometr idzie na burzę" daje krótką syntezę sytuacji międzynarodowej. Marcel Thiu w korespondencji z Paryża charakteryzuje nową partię Marceau Poverta. J. N. Miller w art. „Proletariat wrósł w naród" kreśli dzieje stosunku proletariatu do państwa i narodu. Halina Krahelska daje garść wspomnień o prof. St. Nowakowskim. Poza tym amnestia w niepodległej Polsce, o Stanisławie Auguście, masonach i flegmie polskiej, bogaty dział Oczy i Uszy świata, kronika, humor i ilustracje uzupełniają bieżący numer. Cena 30 gr.

Wpisy na wydział lekarski

W związku z wejściem w życie nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym Dziekanat Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego podaje do wiadomości kandydatów pragnących się zapisać na I rok studiów na tutejszym Wydziale, że zamiast ogłoszonego poprzednio terminu wnoszenia podań o przyjęcie od 1 do 15 września br. sekretariat Dziekanatu Wydziału Lekarskiego będzie przyjmował podania kandydatów tylko od 1 do 10 września. Egzamin zaś kwalifikacyjny odbędzie się nie 17 września lecz 12 (dwunastego) września br. w poniedziałek o godzinie 9-tej w gmachu Collegium Novum przy ul. Gołębiej Nr. 24.

Nieszczęśliwy wypadek dziecka w Krakowie

Rozbita butelka omal nie spowodowała śmierci

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się przy ulicy Na Garbach, którego ofiarą padł 5 letni chłopczyk Augustyn Andrzej. Bawił on się razem z innymi dziećmi na trawie. Dzieci uganiały wesoło razem z Augustynem. W pewnej chwili 5-letni Augustyn się potknął i upadł na rozbitą butelkę. Upadek był bardzo nieszczęśliwy, gdyż doznał on skaleczenia brzucha oraz wypadnięcia jelit. Do nieszczęśliwego chłopca wezwano lekarza pogotowia, który go przewiózł do szpitala Ubezp. Społ. Stan poważny.

Znowu wybryk nieodpowiedzialnych elementów

Masowe aresztowania narodow.

Coraz częściej dają o sobie znać „wybrykowicze" z pod endeckiego znaku. W sobotę wieczorem do kawiarni „Metropol" rzucono bombę łzawiącą, która raniła szereg osób.

W związku z tym nowym wybrykiem władze policyjne podjęły natychmiastową kontrakcję. Przeprowadzono szereg rewizji u podejrzanych osób w wyniku czego aresztowano kilkakanaście osób.

ZE SPORTU

Stan zawodów o mistrzostwo Ligi

Niedzielne mecze ligowe wprowadziły znowu duże przesunięcia w układzie tabeli. Jedynie na czołowej pozycji utrzymał się Ruch. Na drugie miejsce wysunęła się Wisła przed Pogonią, która zepchnęła Warszawiankę z drugiej na czwartą pozycję. U dołu tabeli ostatnie miejsce zajmuje Ł. K. S, podczas gdy Polonia wysunęła się przed Smigłym.

	gier	pkt.	st. br.
1. Ruch	12	17:7	37:22
2. Wisła	12	15:9	22:13
3. Pogoń	12	13:11	15:14
4. Warszawianka	12	13:11	28:27
5. Cracovia	11	12:10	25:22
6. A. K. S.	12	11:13	27:22
7. Warta	12	11:13	34:28
8. Polonia	11	9:13	21:26
9. Smigły	12	9:15	19:31
10. Ł. K. S.	11	8 16	13:28

Bezbramkowy mecz Warta-ŁKS

Łódź. W Łodzi mecz o mistrzostwo Ligi ŁKS - Warta zakończył wynikiem bezbramkowym.

Pogoń zwyciężyła warszawiankę 3:0

Cracovia remisuje z Polonią 2:2

Katowice, derby śląskie: mecz Ligowy **Ruch-AKS 4:2 (2:0).**

Wisła pokonała WKS Śmigły 4:1 (1 0)

Finałowe rozgrywki o wejście do Ligi.

W tabeli finałowych rozgrywek o wejście do Ligi prowadzi po pierwszej niedzieli Slązk przed Garbarnią.

	gier	pkt.	st. br.
1) Slązk	1	2:0	4:1
2) Garbarnia	1	2:0	2:1
3) Union-Tour.	1	0:2	1:2
4) P. K. S.	1	0:2	1:4

Walasiewiczówna ustaliła rekord świata w skoku w dal

Łódź. Zawody w pięcioboju kobiecym o mistrzostwo Polski przeciągnęły się aż do zmroku, tak że ostatnie konkurencje zakończyły się już po ciemku. Do zawodów zgłosiło się 11 zawodniczek, startująca na zawodach Walasiewiczówna uzyskała w skoku w dal 6,04 m, bijąc własny rekord świetowy.

Nowy rekord świata w rzucie młotem

Sztokholm Pat. Na meczu lekkoatletycznym Niemcy — Szwecja w Sztokholmie Niemiec Blask ustalił nowy rekord światowy w rzucie młotem, osiągając 59,00 metrów. Dotych czasowy rekord należał do Niemca Heina i wynosił 58,25 m. Rekord Heina został ustalony zaledwie przed tygodniem.

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO”

75) POWIEŚĆ

Lo wyskoczyła zdenerwowana z łóżka. Stała w jedwabnej pyjamie, oblana powodzią światła, wpadających promieni słońca, chwytających się miedzianoczerwonych pukli, rozpalających je w pożogę płonącego hełmu. Lo była teraz czarująco piękna. Kształty jej ciała zarysowały się na tle jasnego jedwabiu. Kohber patrzył na nią pożądliwie rozkochanym wzrokiem, w najwyższym zachwycie położył z powrotem pulares na stole, zapominając o głodzie, wyciągnął do niej ramiona i patrząc na nią oczyma kochającego mężczyzny, począł mówić w patosie ekstazy — Lo, jesteś piękna jak cud świata, jesteś bóstwem — jedno twe spojrzenie jest więcej warte, niżeli te banknoty, do których przylgnął brud. Lo, ty jesteś mi wszystkim na świecie.

Ona, przykuwając spojrzenie do portmonetki, zdawała się nie czuć, że Kohber objął ją pieszczotliwie ramionami. Dopiero gdy do ust jej zbliżył usta, gdy oblała ją woń jego oddechu, wsparła ręce o jego piersi, chcąc się uwolnić z garnących ją ramion. Lecz Kohber trzymał ją silnie, przyciągając do siebie, oszołomiony gorącem krwi bijącej w skroniach...

— Puść mnie, szeptała Lo i szamotała się jak muszka w pajęczej sieci. Ale ramiona Kohbera obejmowały ją jak żelazne kleszcze. Dusił ją jego smrodliwy oddech — Lo, kocham cię!

— Idź, szeptała, twoja obecność jest mi wstrętną, obrzydliwą, nie mogę patrzeć na ciebie — — — idź — —

— Lo — ja cię kocham — i zbliżył usta do jej ust...

Lo poczęła bić go pięściami w twarz.

— Idź — jesteś wstrętny — śmierdzisz — —

Wbiła mu paznokcie w twarz, drapała, targała włosy — oprzytomnił go ból, ogarnęła wściekłość.

— Ha, bestio, wycedził przez zęby, patrzył na nią jak rozjuszone zwierzę, oczy przybrały niesamowity wyraz — jeszcze chwila, a nie mogąc dłużej nad sobą panować — uchwycił ją, podniósł do góry i rzucił przed siebie jak piłkę. Lo upadła na ziemię, uderzając głową o krawędź łóżka. Bladość wystąpiła na jej twarz. Na czole ukazało się pasemko spływającej krwi. Kohber pochylił się, przystąpił kilka kroków bliżej — — — Lo leżała nieruchomo, jak martwa na dywanie. Opadło go przerażenie — rozglądnął się dookoła — cicho otworzył drzwi, a gdy w przedpokoju nikogo nie napotkał wymknął się na schody. Na ulicy począł biec przed siebie, jakby go ktoś gonił. Pot spływał mu z twarzy — — —

Wpadł do mieszkania, nie zdając sobie sprawy, po co tam przyszedł. Krew biła mu do głowy, paliła twarz — — — Lepkie od brudu były ręce, śmierdziała potem bielizna — — — Zdjął kołnierz, rozpiął koszulę i pobiegł do łazienki. Pochylił się nad wanną i patrzył jak czarne mydliny spływały mu z rąk. Nad nim, dotykając lekko włosów, na rozpiętym sznurze, suszył się ręcznik. Kohber począł ręce obcierać — — Nagle stanęła mu przed oczyma wizja Lo leżącej na ziemi — to znowu moment jej walki z nim, uczuł ból na twarzy, ogarnęło go dziwne zdenerwowanie, jakaś złość, wściekłość rozpierała mu piersi, cały świat wysadziłby w powietrze —

Jednym szarpnięciem ręki zerwał sznur z gwoździ — — —

Gdy w godzinę później pani Krause wróciła do domu i weszła do łazienki, zadrżały jej kolana i, z przestrachu o mało nie dostała udaru sercowego. Przerażona wsparła się o drzwi, nie mogąc słowa z siebie wydobyć. Na ścianie wisiał Kohber. Z ust wysunął mu się język, a na jego jasnych spodniach z przodu w pobliżu guzików, widniała ciemna, mokrotłusta plama...

(Ciąg dalszy nastąpi)

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/mm Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych: I.strona w 1 łamie za m/m zł 1.25 Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „Literacka“ w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 155-15